

- grobu, i tak znaleźli, jako i niewiasty twóżyli, i czemu myśli wstępują do serca waszych?
39. Oglądajcie ręce moje i nogi moje, żemci ja jest on; dotykajcie się mnie, a obaczcie; bo duch nie ma ciała ani kości, jako widziacie, że ja mam.
40. A to rzekłszy, pokazał im ręce i nogi.
41. Lecząc go oni jeszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co \* jesteście?
42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonej i plaster miodu.
43. A on wzięwszy, jadł przed nimi.
44. I rzekł do nich: Te są słowa, które mówił do was, będąc jeszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Mojżeszowym i w prorokach i w psalmach o mnie.
45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli Pisma.
46. I rzekł im: Takci napisano, i tak musiał \* Chrystus cierpieć, i trzeciego dnia zmartwychwstać; \* Ps. 27. Dn. 17. 3.
47. I aby była kazana w imieniu jego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narodami, począwszy od Jerozalemu.
48. A wy jesteście świadkami tego.
- V. 49. A oto ja posłę na was obierając \* Ojca mego, a wy zostańcie w mieście \* Jerozalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości. \* Jan. 14. 16. r. 15. 26. r. 16. 7. + Dn. 1. 4.
50. I wywiódł je precz aż do Betanii, a podniósłszy ręce swoje błogosławił im.
- VI. 51. I stało się, gdy im \* błogosławił, rozstał się z nimi, i był niesiony w górę do nieba. \* Dn. 1. 9.
52. A oni pokłonili się mu się, wrócili się do Jerozalemu z radością wielką.
53. I byli zawsze w kościele, chwając i błogosławiąc Boga. Amen.

## Ewangielija według Ś. Jana.

### ROZDZIAŁ I.

I. Świadek świętego Jana. Ewangeliści 1-14. II. I. Jana Chrzciciela o Chrystusie Panu, gdzie i o legacji księży Jerozolimskich do Jana św. 15-36. III. I. o powołaniu niektórych osób na urząd Apostołów. Wzmianka się znajduje 37-41.

Na początku było \* Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. \* Jan. 1. 1.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, ale ciemności tej nie ogarnęła.
6. Był człowiek postany \* od Boga, któremu imię było Jan. \* Mat. 3. 1.
7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadażył o tej światłości, aby przezen wszyscy uwierzyli.
8. Nie był, on ta światłość, ale przyszedł, aby świadażył o tej światłości. \* Jan. 1. 9.
9. Tenci był tą prawdziwą \* światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. \* Jan. 1. 9.
10. Na świecie był, a świat przeden uczyniony \* jest; ale go świat nie poznał. \* Jan. 1. 10.
11. Do swej własności przyszedł, ale go własni jego nie przyjęli.
12. Lecząc którzy go kołwiec przyjęli, dał im tę moc, aby się \* stali synami Bożymi, to jest, tym, którzy wierzą w imię jego; \* Rym. 8. 15. Gal. 3. 26.
13. Którzy nie z krwi, ani z woli człowieka, ani z woli męża, ale z Boga narodził się.
14. A to Słowo ciałem się \* stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę \* jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełną \* łaski i prawdy. \* Jan. 1. 14. Mat. 1. 16. + 2. Piot. 1. 17. + 1. Kor. 1. 19.
- II. 15. Jan \* świadażył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którym powiedział: Który po mnie przyszedłszy, uprzedził mnie; bo pierwój był niż ja. \* Mat. 3. 11.
16. A z pełności jego myślny wszyscy \* wzięli, i łaskę za łaskę. \* Kol. 2. 10.
17. Albowiem zakon \* przez Mojżesza jest dany, a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się. \* 2. Kor. 3. 2. 3.
18. Boga nikt \* nigdy nie widział: on jednorodzony syn, który jest w łonie Ojcowskiem, ten nam \* opowiadział. \* 1. Tym. 6. 16. + Mat. 11. 27.
19. A toć jest \* świadectwo Janowe, gdy posłali Żydzi z Jerozalemu kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty kogo jest? i wyznał a nie zaprzak, a wyznał, że ja nie \* jest Chrystus. \* Jan. 3. 28. Dn. 13. 25.
21. I pytali go: Cóż jest tedy? Elijaż jest ty? A on rzekł: Nie jestem. A oni: Prorokiemes ty? i odpowiedział: Nie jestem.
22. Rzekł im tedy: Któż jest, że byście odpowiedzieli dali tym, którzy nas posłali? Cóż wdy powiadasz o sobie? \* Jan. 5. 33.
23. Rzekł: Jam jest głos \* wotajający
- go na puszczy: Prostujecie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. \* Izaj. 40. 3. Mat. 3. 3. Mark. 1. 3.
24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.
25. I pytali go i rzekli mu: Czemuż tedy chrzczisz, jeżeliś ty nie jest Chrystus, ani Elijasz, ani prorok?
26. Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą; ale w posrodku was stoi, którego wy nie znacie. \* Mat. 3. 11. Mark. 1. 8. Łuk. 3. 16. Dn. 1. 5.
27. Tenci jest, który po mnie przyszedł, uprzedził mnie, któremu ja nie jest godzien, żebym rozwiązał rzemk obuwia jego.
28. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzczył.
29. A nazajutrz ujrzał Jan Jezusa idącego do siebie, i rzekł: \* Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. \* Izaj. 53. 7.
30. Tenci jest, o którym powiadano, że idąc do siebie, i rzekł: \* Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. \* Izaj. 53. 7.
31. A jam go nie znał; ale aby był uprzedził; bo pierwój był niż ja.
32. I świadażył Jan, mówiąc: Widziałem Ducha \* zstępującego jako gołębicę z nieba, i został na nim. \* Mat. 3. 16.
33. A jam go nie znał; ale który mię posłał chrzczyć wodą, ten mi rzekł: Na kogobys ujrzał Ducha zstępującego i stojącego na nim. Tenci jest, który chrzczył \* Duchem Świętym. \* Mat. 3. 11.
34. A jam widział i świadażył, że ten jest Syn Boży.
35. Nazajutrz zaś się stał Jan i dwaj z uczniów jego.
36. A ujrawszy Jezusa chodzącego, rzekł: Oto Baranek \* Boży. \* Dn. 1. 32.
- III. 37. I słyszał go oni dwaj uczniowie mówiącego, i szli za Jezusem.
38. A obróciwszy się Jezus, i ujrawszy je za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wyklada: Mistrzu,) gdzie mieszkasz?
39. Rzekł im: Pójdźcie, a oglądajcie. I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około ósmnastej godziny.
40. A był Andrzej, brat Szymona Piotra, jeden z onych dwóch, którzy byli posłani? Cóż wdy powiadasz o sobie? \* Jan. 1. 1.
41. Ten najpierw znalazł Szymona.



28. Wy sami jesteście mi świadkami, żem powiedział: Nie jestem \* ja Chrystus, ale żem posłany \* przed nim. \*Jan. 1.20.30. \*1Moj.3.1.
29. Kto ma obłubienicę, ten jest obłubieniec, a przyjaciel obłubienca, który stoi a słucha go, weseli się weselom dla głosu obłubienicowego; przetoż to weselcie moje wypiebione jest.
30. On musi rość, a mnie musi ubywać.
31. Kto z góry przyszedł, nade wszystkie jest; kto z ziemi jest, ziemski jest i ziemskie rzeczy mówi; ten, który z nieba przyszedł, nade wszystkie jest.
32. A co widział i \* słyszał, to świadcz, ale świadectwa jego żaden nie przyjmuje. \*Jan. 5.19.20.
33. Kto przyjmuje świadectwo jego, ten zapiecętował, że Bóg \* jest prawdziwym. \*Jan. 3.26.
34. Albowiem ten, którego Bóg posłał, słowo Boże mówi; boć mu nie pod miarą daje \* Bóg Ducha. \*1s. 45. 1saj. 5.1.
35. Ojciec miłuje Syna, i wszystko dał \* w ręce jego. \*1Moj. 1.1.27.
36. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny; \* ale kto nie wierzy Synowi, nie ogłada żywota, lecz gniew Boży zostaje nad nim. \*Mark. 16.16. 1Jan. 5.10.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nazmowa Pana, i usłyszeli Faryzeuszowie, że Jezus więcej uczniów czynił \* i chrzczył niżeli Jan. \*Jan. 3.22.

1. Nazmowa Pana, i usłyszeli Faryzeuszowie, że Jezus więcej uczniów czynił \* i chrzczył niżeli Jan. \*Jan. 3.22.
2. (Choć sam Jezus nie chrzczył, ale uczniowie jego).
3. Opuścił Judzką ziemię, i odszedł zająć do Galilei.
4. A musiał iść przez Samaryją.
5. I przyszedł do miasta Samaryi, które \* zowią Sychar, blisko folwarku, który był dał Jakób Józefowi, synowi swemu. \*1Moj. 33.16.19. Joz. 24.32.
6. I była tam studnia Jakóbova; przetoż będąc Jezus na drodze spracowany, siedział tak na studni; a było około szóstej godziny.
7. I przyszała niewiasta z Samaryi czerpać wodę, której rzekł \* Jezus: Daj mi pić! \*1Moj. 26.17.
8. (Bo uczniowie jego odeszli byli do miasta, aby nakupili żywności.)

- a ci, którzy go chwala, powinni go chwalić w duchu i w prawdzie. \*2Kor. 2.17.
25. Rzekła mu niewiasta: Wiem, że jest prawdziwie zbawiciel świata, Chrystus.
43. A po dwóch dniach wyszedł stamtąd, i szedł do Galilei.
44. Albowiem sam Jezus świadectwo wydał, iż \* prorok w ojeździe swojej nie jest we czi. \*Mat. 13.57. Mark. 6.4. Łuk. 4.34.
45. A gdy przyszedł do Galilei, przycię go Galilejczycy, widząc wszystko, co czynił w Jeruzalemie w święto; bo i oni byli przyszli na święto.
- VI. 46. Tedy zaś przyszedł Jezus do Kany Galilejskiej, gdzie był uczynił \* z wody wino. A był niekiedy dwóch rzinin królewski w Kapernaum, którego syn chorował. \*Jan. 4.1.1.
47. Ten usłyszawszy, iż Jezus przyszedł z Judzkiej ziemi do Galilei, szedł do niego i prosił go, aby zstąpił a uzdrowił syna jego; bo poczynął umierać. \*Mark. 12.2. Łuk. 11.29. 1Kor. 1.22.
49. Rzekł mu on królewski dworzinnin: Panie! zstąp pierwej niż umrze dziecko moje.
50. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyje. I uwierzył on człowiek mowiąc, którą mu powiedział Jezus, i poszedł.
51. A gdy już szedł, zabielił mu studenty jego i oznajmiał, mówiąc: Dziecię twoje żyje.
52. Tedy ich pytał o godzinę, w której by się lepiej miało; i rzekł mu, że wczoraj o siódmym godzinie opuściła go gorączka.
53. Poznał tedy ojciec, iż to ona godzina była, której mu był rzekł Jezus: Iż syn twój żyje. I uwierzył sam i wszystkie dom jego.
54. Tenci zaś w który cud uczynił Jezus, przyszedłszy z Judzkiej ziemi do Galilei.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus ledzący o sadzawki, w sabat, uzirowi 1-9. II. Faryzeusze, którzy go przywołali do siebie, noc 10-18. III. Baska, noc 19-24. IV. Wierzący, którzy dowierali przywołani 25-44. V. I. Mojższewem świadectwem wywołani 45-47.

Było \* potem święto Żydowskie, i wstał pił Jezus do Jeruzalemu. \*3Moj. 22. 5Moj. 16.1.

2. A była w Jeruzalemie przy otwartej bramie sadzawka, którą zowią po żydowsku Betesda, mająca pięć ganków.

37. Albowiem w tém prawdziwie jest ono przysłowie: Że innszy jest, który sieje, a innszy który żnie.
38. Jam was posłał, żać to, około czegoście wy nie pracowali; innsi pracowali, a wyście weszli w pracę ich.
- V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń dla powieści onęj niewiasty, która świadoczyła: Że wszystko powiedział, comkolwiek czyniła.
40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go, aby u nich został; i został tam przez dwa dni.
41. I daleko więcej ich uwierzyło dla słowa jego.
42. A onęj niewiściecie mówili: Iż już

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedołężnych, ślepych, chromych, w schyłkach, którzy czekali poruszenia wody.

4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak kto pierwszy wstąpił po wrznięciu wody, stawał się zdrowym, jakkolwiek choroba zdjęta był.

5. A był tam niektórzy człowiek trzydziści i ośm lat choroba złożony.

6. Tego gdy Jezus ujrzał leżącego, a porwał, rzekł mu: Chcesz być zdrow?

7. Odpowiedział mu on chory: Panie! nie mam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ja idę, innszy przedemną wstępuje.

8. Rzekł mu Jezus: Wstań, weźmij łożę \* twoje, a chodź. \*Mat.9.6. Mark.2.11.

9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek, i wziął łożę swoje, i chodząc. \*Jan.5.14.

10. Tedy rzekli żydowie onemu uzdrowionemu: Sabat jest, niegodzić się \* łoża nosić. \*2 Moj.30.8. 5 Moj.5.12. Jer.17.21.

11. Odpowiedział im: Ten, który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmij łożę twoje a chodź.

12. I pytali go: Któryż jest ten człowiek, co powiedział: Weźmij łożę twoje a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział, ponieważ wiele ludu było na oném miejscu.

14. Potem go Jezus znalazł w kościele i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, nie grzesz \* więcej, aby co gorszego na cię nie przyszło. \*Jan.5.11. 2Piot.2.21.

15. A odszedłszy on człowiek, powiedział żydom, iż to był Jezus, który go uzdrowił.

16. A przetoż żydowie przesładowali Jezusa, i szukali, jakoby go zabili, że to uczynił w sabacie.

17. A Jezus im odpowiedział: Ojciec mój aż \* dotąd pracuje, i ja pracuję. \*Jan.5.17. 1.14.10.

18. Dlatego tedy tém więcej szukali żydowie, jakoby go zabili, nie tylko, iż grwałek sabat, ale że i Ojca \* swego powiadał być Bogiem, czyniąc się równym Bogu. \*Jan.7.28. 1.10.38.

19. Odpowiedział tedy Jezus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam, iż ja jestem światłość życia. Kto więc przyjdzie do mnie i uwierzy we mnie, nie będzie nigdy głodny i nie będzie nigdy spragniony. Kto uwierzy we mnie, nie umrze w śmierć wieczną, ale żyje i żyć będzie. Kto uwierzy we mnie, nie będzie nigdy spragniony. Kto uwierzy we mnie, nie umrze w śmierć wieczną, ale żyje i żyć będzie. Kto uwierzy we mnie, nie będzie nigdy spragniony. Kto uwierzy we mnie, nie umrze w śmierć wieczną, ale żyje i żyć będzie.

dam, wam, nie może Syn sam od siebie nic \* czynić, jedno co widzi, że Ojciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i Syn czyni.

20. Boć Ojciec miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i więcej mu nad te sprawy pokazuje, abyście się wy dziwowali.

21. Albowiem jako Ojciec wzbudza umiarte i ożywia, tak i Syn, które chce, ożywia.

22. Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał Synowi,

23. Aby wszyscy czuli Syna, tak jako czczą Ojca; kto nie czci Syna, nie czci i Ojca, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego \* słucha, a wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyjdzie na sąd, ale przesejść z śmierci do żywota. \*Jan.5.21.

25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ze idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bózego, a którzy usłyszą, żyć będą.

26. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot w samym sobie.

27. I dał mu \* moc i sad czynić; bo jest Synem człowieczym. \*Jan.5.22. Mat.3.34. 1Tes.4.16.

28. Nie dziwujciez się temu; boć przyjdzie godzina, w która wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego;

29. I pójdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.

30. Nie mogę ja sam od siebie nic czynić: jako słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; bo nie szukam woli \* mojej, ale woli tego, który mię posłał, Ojca.

31. Jeżeliż ja sam \* o sobie świadczę, świadectwo moje nie jest prawdziwe. \*Jan.5.14.

32. Insy jest, co o \* mnie świadczycy, i wiem, że prawdziwe jest, świadectwo, które wydaje o mnie. \*Jan.5.11. Mat.3.17.

33. Wyście stali \* do Jana, a on dał świadectwo prawdziwe.

34. Ale ja nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.

35. Onci był świecą gorejącą i świecą, a wyście się chcieli do czasu poradować w świadomości jego.

36. Ale ja mam świadectwo większe niż Janowe; albowiem sprawy, które mi dał \* Ojciec, abym je wykonał, te same sprawy, które ja czynię, świadczą o mnie, iż mię Ojciec posłał. \*Jan.10.25.

37. A Ojciec, który mię posłał, onże świadczył o \* mnie, któregoście wy głósiłi nigdy nie słyszeli, aniście osoby jego \* widzieli; \*Mat.3.17. 1.17.5. 2Moj.33.20. 1Tym.6.16.

38. I słowa, jego nie macie w sobie mieszającego; albowiem, którego on posłał, temu nie wierzyacie.

39. Badacież \* się Pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny ma, a one są, które świadectwo wydają o \* mnie. \*Jan.3.14.16. Dnie.17.11.

40. A \* wżdy do mnie przyjdźcie nie chcąc, abyście żywot mieli. \*Jan.6.37.

41. Chwały od ludzi nie przyjmuję.

42. Alem was poznał, że miłość Bóżej nie macie w sobie.

43. Jam przyszedł w imieniu Ojca mego, a nie przyjmujecie mię; jeżeliby przyszedł inny w imieniu swoim, onego przyjmujecie.

44. Jakoż wy możecie wierzyć, chwałę jedni \* od drugich przyjmując, ponieważ chwałę, która jest od samego Boga, nie szukacie? \*Jan.12.45.

45. Nie mniemajcie, abym ja was miał oskarżać przed Ojcem; jestci, który skarży na was, Mojżesz, w którym wy nadacie macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o \* mnie pisal. \*1Kor.3.15. 1.12.3. 1.18.18. 1.49.10. 5Moj.18.15.

47. Ale ponieważ pismom jego nie wierzyacie, i jakoż słowom moim uwierzyćcie? \*Jan.18.36.

4. A była blisko wielkanoc, \* święto żydowskie. \*2Moj.12.18. 3Moj.23.5. 5Moj.16.16.

5. Tedy podniósłszy \* Jezus oczy i ujrawszy, iż wielki lud idzie do niego, rzekł do Filipa: Skąd kupiny chleba, aby ci jedli? \*Mat.14.15. Mark.6.34.

6. (Ale to mówik, kusząc go; bo on wiedział, co miał czynić.)

7. Odpowiedział mu Filip: \* Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, choćby każdy z nich mało co wziął. \*Mat.6.37.

8. Rzekł mu jeden z uczniów jego, Andrzej, brat Szymona Piotra: 9. Jest tu jedno pachole, co ma pięćseto chleba, jęczmiennego i dwie rybki; ale cóż to jest na tak \* wielu? \*2Kor.13.4.4.

10. Tedy rzekł Jezus: Kazcie ludowi usiąść. A było trawy dosyć na oném miejscu, i usiadło mężów w liczbie około pięciu tysięcy.

11. Wziął tedy Jezus one chleby, a podziękowawszy \* rozdał uczniom, a uczniowie sietraczym; także i z orych rybek, ile jedno chcieli. \*1Sam.9.13. 1.17.4.4.

12. A \* gdy byli nasyceeni, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułomki, które zbywają, żeby mi nie zginęło. \*Mat.6.8.8.

13. I zebrałi i napetłili dwaście koszów ułomków z onego pięciorga chleba jęczmiennego, które zbywały tym, co jedli.

14. A oni ludzie, ujrawszy cud, który uczynił Jezus, mówili: Tenei jest zaprawdę on prorok, \* który miał przyjść na świat. \*Mat.7.16.

15. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli przyjść i porwać go, aby go uczynili królem, uszedł \* zasię sam tyłko na górę. \*Jan.18.36.

16. A gdy był wieczór, \* zastąpił uczniowie jego do morza. \*Mat.14.22. Mark.6.47.

17. A wstąpiwszy w łódź, jechali za morze do Kapernaum, a już było ciemno, a Jezus nie przyszedł być do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzył się poczynadło.

19. Gdy tedy odpłynęli, jakoby na dwadzieścia i pięć albo trzydzieści staj, ujrzeł Jezusa chodzącego po morzu, przybliżającego się ku łodzi, i ulekkł się.

20. A on im rzekł: Jamci jest, nie bójcie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a

ROZDZIAŁ VI.

I. Egan pięćmi obłębami i dwoma rybami nakar-siwem 15. 16. Ili. do uczniów jadących po morzu 17-18. IV. po wędach przyjeżdżających 19. V. o prawdziwym i wile o co żywocie szemali 22-29. VIII. wiele z ucz-ników 60-65. IX. oświadał od Pana 66-68. X. lecz Apo-stolowie wyznali go być Synem Boga żywego 69-71.

Potem odszedł Jezus za morze Galilejskie, które jest Tyberyjadskie: 2. I szedł za nim lud wielki, iż wi-dzieli cada jego, które czynił nad cho-rymi. 3. I wszedł Jezus na górę, i siedział tam z uczniami swoimi:

17. A wstąpiwszy w łódź, jechali za morze do Kapernaum, a już było ciemno, a Jezus nie przyszedł być do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzył się poczynadło.

19. Gdy tedy odpłynęli, jakoby na dwadzieścia i pięć albo trzydzieści staj, ujrzeł Jezusa chodzącego po morzu, przybliżającego się ku łodzi, i ulekkł się.

20. A on im rzekł: Jamci jest, nie bójcie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a

zarazem łódź przypłynęła do ziemi, do której jechali.

22. Nazajutrz lud, który był za mo- rze, widać, że tam nie było drugiego łodzi, tylko ona jedna, w którą byli wstąpił uczniowie jego, a iż Jezus nie wszedł był w łódź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie jego ujechali;

23. (Przyszły też były drugie łodzie z Tyberyjady, blisko do onego miejsca, gdzie jedli chleb, gdy był Pan dzieki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było Jezusa, ani uczniów jego, wstąpili i oni w łodzie i przeprawili się do Kapernaum, szukając Jezusa.

25. A znalazszy go za morzem, rzekł mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

V. 26. Odpowiedział im Jezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mnie nie przeto, iżeście widzieli cuda, ale iżeście jedli chleb, i byliście nasyceni.

27. Sprawujcież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego \* zapieczęto- wał Bóg Ojciec. \*Mat.3.17. Jan.1.32. r.3.16.

28. Rzekłi tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali spra- wy Boże?

29. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Toć jest sprawa \* Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.

30. Rzekłi mu tedy: Cóż \* wdy ty który czynisz, abyśmy widzieli i wie- rzyl tobie? Cóż czynisz? \*Mat.16.1.

31. Ojcowie nasi \* jedli mannę na puszczy, jako jest napisano: Chleb z nieba dał im ku jedzeniu. \*2 Moj.16.14. 4 Moj.11.7. Pa.78.24.

32. Rzekł im tedy Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Moj- zeszci wam dać chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam chleb, on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chleb Boży ten jest, który stepuje z nieba, i żywot daje światu.

34. Tedy mu rzekli: Panie! daj nam zawsze tego chleba.

VI. 35. I rzekł im Jezus: Jamci jest chleb żywota; kto do \* mnie przy- chodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć \* nie będzie. \*Jan.4.14. 4 Jan.7.38.

54. Kto je ciało moje a pije krew moję, ma żywot wieczny, a ja go wzbu- dzę w on ostateczny dzień.

55. Albowiem ciało moje prawdzi- wie jest pokarm, a krew moja prawdzi- wie jest napój.

56. Kto je ciało \* moje i pije krew moję, w mnie mieszka a ja w nim.

57. Jako mię posłał żyjący Ojciec, i ja żyję przez Ojca; tak kto mnie po- żywa, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci jest chleb, on, który z nieba zstąpił, nie jako ojcowie wasi jedli mannę a pomarli; kto je ten chleb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w łóźniecy, ucząc w Kapernaum.

VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów jego, słyszac to, mówili: Twardać to jest mowa, którą ję słuchać może?

61. Ale wiedząc Jezus sam w sobie, iż o tém szemrali uczniowie jego, rzekł im: Toż was obraża?

62. Cóż, gdybyście ujrzeli Syna czło- wieczego wstępującego, \* gdzie był pier- wój? \*Mat.16.13. Mat.3.13. Jan.3.13.

63. Duchci jest, który opowiada, ciało nie nie pomaga; słowa, które ja wam mówię, duch są i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą; albowiem wiedział od początku Jezus, który byli, co nie wierzyli, i kto jest \* co go miał wydać; \*Jan.13.11.

65. I mówił: Dla tegoż wam po- wiedział: Iż żaden nie może przyjść do mnie, jeżeli mu nie było dane od Ojca mojego.

IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów jego odeszło nazad, a więcej z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł Jezus do onych dwi- nastu: Izali i wy chcecie odejść?

68. I odpowiedział mu Symon Piotr: Panie! do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego.

X. 69. A myśmy uwierzyli i poznali, żeś ty jest Chrystus, ot \* Syn Boga ży- wego. \*Mat.16.16. Jan.11.27.

70. Odpowiedział im Jezus: Izalim ja nie dwunastu was obraż? a jeden z was jest dyjabel.

71. A to mówił do Judaszu, synu Symo- mona, Iszkarijocie; bo go \* ten wydał miąż, będąc jednym z onych dwunastu. \*Jan.13.28.31.

I. Chrystus za nowymi na świecie, kuczek I.-9.  
II. potajmnie szedł 10.-13. III. uczył w kościele 14.-39.  
IV. o nim różno zdania ludzkie 25.-31. V. Kuczek go mać kazali 32.-40. VI. uczuła się kłótnia z kłótnią go strażami ich 41.-49. VIII. Nikodem się objął o krzywdę jego 50.-53.

A potem chodził Jezus po Galilei; bo się nie chciał bawić w ziemi Judzkiej, przeto że Żydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto \* żydowskieo kuczek \*3 Moj.23.34. 4 Moj.29.12.

3. Tedy rzekli do niego bracia jego: Odejdź stąd, a idź do Judzkiej ziemi, żeby uczniowie twoi widzieli sprawy twoje, które czynisz.

4. Albowiem żaden nie w skrytości czyni, kto chce być widziany; przetoż ty, jeżeli takie rzeczy czynisz, objaw się światu.

5. Bo i bracia jego nie wierzyli weń.

6. I rzekł im Jezus: Czas mój jeszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawsze jest pogotowiu.

7. Nie możeż was \* świat nienawid- dzieć, ale mnie nienawidzi; bo ja świad- czę o nim, iż sprawy jego \* złe są. \*Jan.15.19. 4 Jan.3.19.

8. Idźcież wy na to święto, jać jeszcze nie pójdę na to święto; bo mój czas jeszcze się \* nie wypełnił. \*Jan.8.20.

9. A to im powiedziawszy, został w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia jego, tedy i on szedł na święto, nie jawnie, ale ja- koby potajemnie.

11. A Żydowie szukali \* go w święto i mówili: Gdzież on jest? \*Jan.11.56.

12. I było o nim wielkie szemranie między \* ludem; bo jedni mówili: Za- jest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwozdił lud. \*Jan.9.16.

13. Wszakże o nim żaden \* jawnie nie mówił, dla bojaźni żydowskiej. \*Jan.12.42.

III. 14. A gdy już było w pół święta, wstąpił Jezus do kościoła i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mó- wiąc: Jakóż ten umie Pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im Jezus i rzekł: Nauka moja nie jestci \* moja, ale tego, który mię posłał. \*Jan.12.49.

17. Jeżeliby kto chciał czynić wolę jego, ten będzie umiał rozemnać, jeśli ta nauka jest z Boga, czyli ja sam od sie- bie mówię.

18. Ktoż z samego siebie mówi, chwycy



30. To gdy on mówił, wiele \* ich weni uwieryło.

31. Tedy mówił Jezus do tych Żydów, co mu uwieryli: Jeśli wy zostaniecie w słowie mojem, prawdziwie uznami moimi będziecie:

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; jakoż ty mówisz: iż wolny mi będziecie.

34. Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż wszelki, kto czyni grzech, sługą jest grzechu.

35. A sługa nie mieszka w domu na wieki, ale Syn mieszka na wieki.

36. A przetoż jeśli \* was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie, abyście mię zabili, iż mowa moja nie ma u was mięjsca.

38. Ja com widział u Ojca mego, powiadam, a wy też to, coście widzieli u ojca waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Ojciec nasz jest Abraham. Rzekł im Jezus: Byście byli \* synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe.

40. Ale teraz szukacie, abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam prawdę \* mówił, którem słyszał od Boga; tego Abraham nie czynił.

41. Wy czynicie uczynki ojca waszego. Rzekł im tedy: My z nierządu nie jesteśmy spłodzeni, jednegoz Ojca mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł Jezus: Być był Bóg Ojcem waszym, tedyście mię młówali, gdyżem ja od Boga wyszedł i przyszedłem, a nie sam \* od siebie wyszedł, ale mię on posłał.

43. Przeczże też powiecie mojej nie pojmujecie? przeto, iż nie możecie słuchać mowy mojej.

44. Wyście z ojca dyjabła, i pożądlivości ojca waszego czynić chcecie; onci być mając ojcą od początku, i w prawdzie \* nie zostali, bo w nim prawdy nie masz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż jest kłamek i ojcem kłamstwa.

45. A ja, że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

46. Któż mię z was obwini z grzechu? Jeśliż prawdę mówię, przeczasz wy mi nie wierzycie?

47. Któż z Boga jest, słów \* Bożych słucho; dlatego wy nie słuchacie, że z Boga nie jesteście.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Iżali mię dobre mówimy, żeś ty jest Samarytanin \* i dyjabelstwo masz?

49. Odpowiedział Jezus: Jać dyjabelstwa nie mam, ale czczę Ojca mego; a wyście mię nie uczeli.

50. Jać nie szukam chwaly mojej; jest ten, który szuka i sudi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli kto \* słowa me zachowywał będzie, śmierci nie ogląda na wieki.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Terażemy poznali, że dyjabelstwo masz Abraham umarł i prorocy, a ty powiadasz: Jeśli kto słowa moje zachowywał będzie, śmierci nie skosztuje na wieki.

53. Iżas ty jest większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? i prorocy pomarli; kimże się ty wady czynisz?

54. Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam \* chwak, chwak moja nie jest. Jesteś Ojciec mój, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że jest Bogiem waszym.

55. Lecz go nie znacie, a ja go znam; i jeśliżbym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamek; ale go znam i słowa jego zachowywuję.

56. Abraham, Ojciec wasz, z radością żadał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Piędziesiąt lat, jeszcze nie masz, a Abrahamas widział?

58. Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwój niż Abraham \* był, jam jest.

59. Porwali tedy \* kamienie, aby nań ciskali; lecz Jezus \* schronił się, i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośredek ich, i tak uszedł.

ROZDZIAŁ IX.

I. Chrystus śleponarodzonego w sabbat usłowił 1-12. II. Kiedy po drugich z Faryzeuszami dysputacyjno o moc widzenia, byłak. 17. I: ce go Chrystus widział gwiałość opatrzył 36-41.

A mimo idąc, ujrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali-go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu! któż zgryzesz, ten czyni rodzice jego, iż się ślepy narodził? jakoż wżdy teraz widzi?

3. Odpowiedział Jezus: Ani ten zgryzesz, ani rodzice jego; ale żeby \* się okazały sprawy Boże na nim.

4. Jać muszę \* sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować.

5. Pókim jest na świecie, \* jestem światłością świata.

6. Ty rzekłszy plunąć na ziemię, a uczyniłeś błoto z sily, i pomazał onem błotem oczy \* ślepego.

7. I rzekł mu: Idź, umyj się w sadzawce \* Syloe, co się wykłada postany. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc.

8. A tak nasiedzi, i którzy go przedtem widywali ślepego, mówili: Iżali nie ten jest, który siał \* i żebrał?

9. Drudzy mówili: Iż ten jest; a drudzy, iż jest jemu podobny. Lecz on mówił: iżam ja jest.

10. Tedy mu rzekli: Jakoż są otrzymane oczy twoje?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek, którego zowią Jezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umyj się; a tak odszedłszy i umywszy się, przejrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on jest? Rzekł: Nie wiem.

13. Tedy przywiedli onego, który przedtem był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był sabbat, gdy \* Jezus uczynił błoto i otworzył oczy jego.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, jako przejrzał? A on im rzekł: Widzę.

16. Tedy niektórzy z Faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest z Boga; bo nie strzeże sabbatu. Drudzy zaś mówili: Jakoż może \* człowiek grzeszny tak ować cęda czynić? I było rozewanie między nimi.

17. Rzekli tedy śleponu powtórnie: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoje? A on rzekł: \* Prorok jest.

18. A nie wierzili Żydowie o nim, że był ślepy, a że przejrzał, az zawołali rodziców onego, który przejrzał.

19. I pytali ich, mówiac: Tenże jest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? jakoż wżdy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzice jego i rzekli: Wiemy, żeć to jest syn nasz, i że się ślepo narodził.

21. Lecz jakoż teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy; my; mać lata, pytajcież go, on sam o sobie powie.

22. Tak mówili rodzice jego, że się bali \* Żydów; albowiem już byli Żydowie postanowili, aby, który go kolwiek Chrystusem wyznał, był z \* błóńcicy wyłączoney.

23. Przetoż rzekli rodzice jego: Mać lata, pytajcież go.

24. Tedy zawołali powtórnie człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Daj chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek jest grzeszny.

25. A on odpowiedział i rzekł: Jeśli grzeszny jest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepy, teraz widzę.

26. I rzekli mu znowu: Cóż ci uczynił? Jakoż otworzył oczy twoje?

27. Odpowiedział im: Jużemci wam powiedział, a nie słyszeście; przeczasz jeszcze słyszeć chcecie? Iżali i wy chcecie być uczniami jego?

28. Tedy mu ztorzezyli i rzekli: Ty bądź uczniem jego; aleśmy my uczniami Mojżeszowymi.

29. My wiemy, że Bóg do \* Mojżesza mówił; lecz ten, skądby był, nie wiemy.

30. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że wy nie wiecie, skąd jest, a otworzył oczy moje.

31. A wiemy, iż Bóg \* grzeszników nie wysłuchawa; ale jeśliżby kto chwalał Boga, i wole jego czynił, tego wysłuchawa.

32. Od wieku nie słyszano, aby kto otworzył oczy śleponarodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłiby nic \* uczynić.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś nas uczysz? I wygnali go przez.

35. A usłyszawszy Jezus, iż go przez wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszże ty w Syna Bożego?

IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A dobry pasterz duszę swoją kładzie za owce.  
 37. I rzekł mu Jezus: I widziałeś go, i który mówi z toba, onci jest.  
 38. A on rzekł: Wierzę Panie! i poklonił mu się.  
 39. I rzekł mu Jezus: Na sądemci ja przyszedł \* na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, aby ślepymi \* byli.  
 40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepymi jesteśmy?  
 41. Rzekł im Jezus: Byście byli \* ślepymi, nie miałbyście grzechu; lecz teraz mówicie, iż widzimy, przetoż grzech wasz zostaje.

## ROZDZIAŁ X.

I. Christus Faryzeusz zym pasterzami I-7. II. a sicut I-18. III. scilicet uerbo I-19-30. IV. do facientia sic Faryzeuszowie rzekli 31-34. VI. a gdy go chcieli pojmać, on z rąk ich uszedł 35-42.  
 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inędzi, ten jest złodziej i zbojca;  
 2. Lecz kto wchodzi drzwiami, pastereź jest owce.  
 3. Temu odzwiertny otwiera, i owce słuchają głosu jego, a on swoich własnych owiec z imienia woła i wywoła je.  
 4. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed niemi, a owce idą za nim; bo znają głos jego.  
 5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekają od niego; bo nie znają głosu obcych.  
 6. Tą im przypowieść Jezus powiedział; lecz oni nie zrozumieli \* tego, co im mówił.  
 7. Rzekł im tedy zasię Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iżem ja jest \* drzwiami owiec.  
 8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło, \* zlodziejce są i zbojcy; ale ich nie słuchają owce.  
 9. Jamci jest drzwiami: teźi kto przez mnie wchodzi zbaawiony będzie, a wniwdzie i wywładze, a pastwisko znaćkaje.  
 10. Złodziej, jak tracił, jedno żeby kraść a zabijał i tracił; jam przyszedł, aby żywot miął, i obficie miął.  
 III. 11. Jam jest \* on, dobry pasterz: idze z rąk mojęi.

12. Lecz najemnik, i ten, który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.  
 13. A najemnik \* ucieka, iż jest najemnik, i niema pieczy o owcać.  
 14. Jam jest on pasterz dobry, i znam \* moje, a moje mię też znaia.  
 15. Jako mię zna \* Ojciec, i ja znam Ojca, i duszę moję kładę za owce.  
 16. A mam \* i drugie owce, które nie są z tej owczarni, i teć muszę przynieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie i jedna owczarnia i jeden pasterz.  
 17. Dlatego mię miłuje Ojciec, iż ja kładę duszę \* moję, abym ją zasię wniął.  
 18. Żaden \* jej nie bierze odemnie, ale ja kładę ją sam od siebie; mam moc pokonyć ją, i mam moc zasię wniąć ją. Toć rozkazanie wniąłem od Ojca mego.  
 IV. 19. Tedy się stało znowu rozzerwanie między \* Żydami dla tych słów.  
 20. I mówiło ich wiele z nich: Dyjabelstwo \* ma i szaleje; czemuż go słuchać?  
 21. Drudzy mówili: Te słowa nie są dyjabelstwo mającego; izali dyjabel może ślepych oczy otwierać?  
 22. A było w Jeruzalemie poświęcanie koscioła, a zima była.  
 23. I przechadzał się Jezus w kościele, w przysionku \* Salomonowym.  
 24. Tedy go obstałi Żydowie i rzekli mu: Dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz? Jeźliżes ty jest Chrystus, powiedz nam jawnie.  
 25. Odpowiedział im Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; sprawy, które ja czynię w imieniu Ojca mego, te o mnie świadcza.  
 26. Ale wy nie wierzycie; bo nie jesteście z owiec moich, jakom \* wam powiedział.  
 27. Owce moje głosu mego słuchają, a ja je \* znam, i idą za mną;  
 28. A ja żywot wieczny daję im, i nie zgina \* na wieki, ani ich żaden wywładze z rąk mojęi.

29. Ojciec mój, który mi je dał, wiek-więc: Panie! oto ten, którego miłujesz, choruje.  
 4. A usłyszawszy to Jezus, rzekł: Ta choroba nie jest na śmierć, ale dla chwaly Bożej, aby był uwielbiony Syn Boży \* przez nią.  
 5. A Jezus miłował Martę i siostrę jej i Łazarza.  
 6. A gdy usłyszał, iż choruje; tedy został przez dwa dni na onémże miejscu, gdzie był.  
 7. Lecz potem rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do Judyktój ziemi.  
 8. Rzekłi mu uczniowie: Mistrzu! teraz szukali \* Żydowie, jakoby cię ukamionowali, a zasię tam idziesz?  
 9. Odpowiedział Jezus: Ażak nie dwa maście jest godzin dnia? Jeźli kto chodzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.  
 10. A jeźli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła nie ma.  
 11. To powiedziawszy, potem rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel \* nasz, śpi; ale idę, abym go ze snu obudził.  
 12. Tedy rzekli uczniowie jego: Panie! jeźliże śpi, będzie zdrow.  
 13. Ale Jezus mówił o śmierci jego; lecz oni nie mniemali, iż o zasnienu snem mówił.  
 14. Tedy im rzekł Jezus jawnie: Łazarz umarł.  
 15. I raduję się dla was, (abyście wierzyli), że tam nie był; ale pójdźmy do niego.  
 16. Rzekł zatem Tomasz, którego zwano Dydymus, spółuczniom: Pójdźmy i my, abysmy z nim pomarli.  
 17. Przyszedszy tedy Jezus, znalazł go już cztery dni w grobie leżącego.  
 18. (A była Betanija blisko Jeruzalemu, jakoby na piętnaście stajam.)  
 19. A przyszło było wiele Żydów do Marty i Maryi, aby je cieszyli po bracie ich.  
 20. Marta tedy, gdy usłyszała, że Jezus idzie, bieżala przeciwko niemu; ale Maryja w domu siedziała.  
 21. I rzekła Marta do Jezusa: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat moję.  
 22. Ale i teraz wiem, że o cokoliwiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.  
 23. Rzekł jej Jezus: Wstanieć brat twój.  
 24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż wsta-

## ROZDZIAŁ XI.

I. Christus pokazuje, że jest I-24. II. żywotem i umieraniem 25-31. III. Łazarza umarłego 32. 33. IV. i pogrzebanego 34-42. V. zamiatych wkręsił 43-46. VI. A gdy się nadzwał biskupi 47. 48. VII. a jakież proroctwo, że jeden za wiele umrze 49-56. VIII. ceteri wyładow, aby Jan był pojany 56-57.  
 A był niektóry chory Łazarz z Betanii, z miasteczka Maryi i Marty, siostry jej. (A to była ona Maryja, \* która pomazała Pana masłem, i uciekała nogi jego wdamsi swojemi, której brat Łazarz chorował.)  
 3. Posłaj tedy siostry do niego, mó-







4. A dokąd ja idę, wiecie, i drogę wicie.

5. Rzekł mu Tomasz: Panie! nie wiemy, dokąd idziesz, a jakoż możemy drogę wiedzieć?

6. Rzekł mu Jezus: Jamci jest \* ta droga, i \* prawda, i \*\* żywot; żaden nie przechodzi \* do Ojca, tylko przez mnie.

7. Gdybyście mnie znali, i Ojca byście też tego znali; i już go teraz znacie i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: Panie! ukazał nam Ojca, a dosyć nam na tym.

9. Rzekł mu Jezus: Przez tak długi czas jestem z wami, a nie poznałeś mnie? Filipie! kto \* mnie widzi, widzi i Ojca; i jakoż ty mówisz: Ukazał nam Ojca?

10. Nie wierzysz, iżem ja \* w Ojcu a Ojciec, we mnie? Słowa, które \* ja do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz Ojciec, który we mnie mieszka, on czyni \* sprawy.

11. Wierzcie mi, żem ja w Ojcu, a Ojciec we mnie; wdy przynajmniej dla samych spraw wierzyć mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto \* wierzy w mnie, sprawy, które ja czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie; bo ja odchodzę do Ojca mego.

13. A o cokolwiek prosić \* będziecie w imieniu mojem, to uczynię, aby był uwielbiony Ojciec w Synu.

14. Jeżeli o co będziecie prosić w imieniu mojem, ja uczynię.

15. Jeżeli mnie młóćcie, \* przykazania moje zachowajcie.

16. A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki,

17. Onego Duchu, prawdy, którego świat przyjąć nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie.

18. Nie zostawię \* was sierotami, przyjdę do was.

19. Jeszcze małuczko, a świat mnie już więcej nie ogląda; lecz wy mnie oglądacie; bo ja żyję, i wy żyć będziecie.

20. W on dzień wy poznacie, żem ja jest w Ojcu moim, a wy we mnie, i ja w was.

21. Kto ma przykazania moje i za-

jako łatoroś nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwała w winnej macicy, także ani wy, jeśli we mnie mieszkać nie będziecie.

II. 5. Jam jest winna macica a wysię łatoroś; kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten przynosi wiele owocu; bo beze mnie nie uczyni nic możecie.

6. Jeżeli kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie jako łatoroś, \* i uschnie; i zbiora je i na \* ogień wrzaca, i zgorzje.

7. Jeżeli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, cze-gobyściekolwiek \* chcieli, prosicie, a stanie się wam.

8. W tym będzie uwielbiony Ojciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie, a będziecie moimi uczniami.

9. Jako mnie umiłował Ojciec, tak i ja umiłowałem was; trwajcież w miłości mojej.

10. Jeżeli przykazania moje zachowa-cie, trwać będziecie w miłości mojej, jakom i ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w miłości jego.

11. Tomci wam powiedzą, aby we-sele moje w was trwało, a wesela wasze było zupełne.

12. Toć jest przykazanie moje, abyście \* się spotęcznie miłowali, jakom i ja wam umiłowak.

13. Większej miłości nad tę żaden nie ma, jedno gdyby kto duszę \* swoje pokułł za przyjaciół swych.

14. Wy jesteście \* przyjaciele moi, jeśli czynić będziecie, cokolwiek ja wam przykazuję.

15. Już was dalej nie będę zwał słu-gami; bo służa nie wie, co czyni pan jego; lecezm was nazwał przyjaciółmi, bo wszystko, cokolwiek słyszał od Ojca mego, oznajmiłem wam.

16. Nie wysięcie mnie obrali, alem ja wysięc \* obrak; i postanowiłem, abyście wysięc \* i przynieśli owoce, a owocby wasz aby trwał, i o cokolwiekbyście prosili Ojca w imieniu mojem, żeby wam dał.

17. Toć wam przykazuję, abyście się spotęcznie miłowali.

18. Jeżeli mam świat \* nienawidzi, wiedziecie, żeć mię pierwej, niżeli was, miał w nienawisoi.

19. Byście \* byli \* światu, świat, co jest

jego, miłowaby; lecz iż nie jesteście z świata, alem ja was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi.

V. 20. Wspomnijcie na słowo, które ja wam powiedział: Nie jest stęga większy \* nad pana swego. Jeżeli mie przesładowali, i was przesładować będą; jeżeli słowa moje zachowywali, i wasze zachowywać będą.

21. Aleć wam \* to wszystko czynić będą dla imienia mego, iż nie znają onego, który mnie posłał.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mó-wił im, nie miałby grzechu; lecz teraz nie mają wymówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czy-nił między nimi, których żadon \* inszy nie czynił, grzechuby nie mieli; lecz te-raz i widzieli i nienawidzili i unie i Ojca mego.

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które jest w zakonie ich napisane: Że mię darmo mieli \* w nienawisoi.

26. A gdy przyjdzie on \* pocieszyciel, którego ja wam posle od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadczyc będzie.

27. Ale \* i wy świadczyc będziecie; bo ze mną od początku jesteście.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Pan przesładowanie przepowiada, i — 6. II. pocieszyciela obcuje z III. urzą jego opisy 8—13. IV. uczeń niewiernych do robitajcy przywróćywa 30—32. V. do modlitwy napomina 33—35.

Tomci wam powiedzą, abyście się nie gorzyli.

2. Właćzać was będą z bóźnic; ow-szem przyjdzie godzina, że wszelki, który was zabije, będzie nuntował, że Bogu posługę czyni.

3. A toć wam uczynia, iż nie poznali Ojca \* ani mnie.

4. Aleci wam to powiedział: abyście, gdy przyjdzie ta godzina, \* wspomnieli na to, żem ja wam opowiedział; a tegom wam \* z początku nie powiedział, bom był z wami.

5. Lecz teraz idę do onego, który mię \* posłał a żaden z was nie pyka mię: Dokad idziesz?

6. Ale żem wam to powiedział, simu-tek napętnił serce wasze.

II. 7. Lecz ja wam prawdę \* mówię, wamci to pożytecznie, a hym ja odszedł; bo jeżeli nie odejdę, pocieszyciel, on nie przyjdzie do was, ale jeżeli odejdę, posłę do was. \* Jan. 8. 45. r. 14. 16. 28.

III. 8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu: \* Jan. 12. 34. r. 14. 30. K. 1. 2. 15.

9. Z grzechu mówię, iż nie uwierzyli we mnie;

10. Z sprawiedliwości zaś, iż do Ojca mego idę, a już mnie wręcić nie ujrzycie;

11. A z sądu, iż książę tego \* świata już jest osądzony. \* Jan. 12. 34. r. 14. 30. K. 1. 2. 15.

12. Mamci wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieście nie możecie.

13. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we \* wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i przysze rzeczy wam opowie. \* Jan. 14. 26.

14. On mię uwielbi; bo z mego weźmie a opowie wam.

15. Wszystko, co ma \* Ojciec, moje jest; dlatego rzekł: Że z mego weźmie, a wam opowie. \* Jan. 17. 10.

16. Maluczko, \* a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię; bo ja idę do Ojca. \* Jan. 7. 33. r. 13. 33.

17. Mówili tedy niektórzy z uczniów jego między sobą: Cóż to jest, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię, a iż ja idę do Ojca?

18. Przekoż mówili: Cóż to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co mówi.

19. Tedy Jezus poznał, że go pytacie chcieli, i rzekł im: O tém się pytacie między sobą, żem rzekł: Maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię.

IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie wesołił; wy smutni \* będziecie, ale smutek wasz obróci się wam w wesołość. \* J. 20. 12.

21. Niewiasta, \* gdy rodzi, smutek ma, bo przyszła godzina jej; lecz gdy porodzi dziecinko, już nie pamięta uciesnienia, dla radości, iż się oźwiówek na świat narodził. \* J. 20. 12.

22. I wy teraz smutek macie; ale zasiać ujrze was, a będzie się radowało i

poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa. \* Jan. 3. 34. r. 16. r. 11. 6.

4. Jam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawę, którąś mi dał, abym ją czynił.

5. A teraz uwielbij mię ty, Ojcze! u siebie samego; tę chwalebę, którąś mi dał ciębie, pierwej niżeli \* świat był. \* Jan. 1. 2.

II. 6. Objawie imię moje ludziom, którzyś mi dał z swiata; twoi byli, i dajesz mi je, i zachowali słowa twoje.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie jest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni je przyjęli; i poznali prawdziwie, iżem \* od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mię posłał. \* Jan. 16. 32.

9. Jaż za nimi proszę, nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moje jest twoje; a twoje \* moje, i uwielbionym jest w nich. \* Jan. 16. 15.

11. A nie jestem więcej na świecie, jam zachowywał w imieniu twojem; któreś mi \* dał, strzegłem ich, i żaden z \* nich nie zginął, tylko on syn zatracenia, żeby się \* Pismo wypełniło. \* Jan. 8. 51. r. 14. 3. 9. 10. 38. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

12. Gdy z nimi był \* na świecie, jam zachowywał w imieniu twojem; któreś mi \* dał, strzegłem ich, i żaden z \* nich nie zginął, tylko on syn zatracenia, żeby się \* Pismo wypełniło. \* Jan. 8. 51. r. 14. 3. 9. 10. 38. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię to na świecie, aby mieli radość moję doskonałą w sobie.

14. Jam im dał słowo twoje, a świat je miał w niewiomości; bo nie \* są z swiata, jako i ja nie jestem z swiata. \* Jan. 15. 18. 19.

15. Nie proszę, abys je wziął z swiata, ale abys je zachował ode złego.

16. Nie są z swiata, jako i ja nie jestem z swiata.

17. Poświęć je w prawdzie twojej; słowo twoje \* jest prawdą. \* Jan. 17. 23.

18. Jakoś ty mię posłał na \* świat, tak i ja posłałem je na świat. \* Jan. 20. 21.

19. A ja poświęcam samego siebie za dzie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie. \* Jan. 17. 19.

II. 20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za innymi, którzy przez słowo ich uwierza w mię;

21. Aby wszyscy \* byli jedno, jako ty, \* Ojcze! we mnie, a ja w tobie; aby z tych, któreś \* mi dał.

22. A ja tę chwalebę, którąś mi dał, dałem im, aby byli jedno, jako my jedno \* jesteśmy; \* Jan. 10. 30.

23. Ja w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno, a iżby poznał świat, żeś ty mię posłał, a żeś je umiłował, jakoś i mię umiłował.

24. Ojcze! któreś mi dał, chce, aby grzechem ja jest, i oni byli ze mnie, aby oglądali chwalebę moję, którąś mi dał; albowiemes mię umiłował przed zakończeniem swiata. \* Jan. 12. 26. r. 14. 3.

25. Ojcze sprawiedliwy! i \* świat cię nie poznał; alem ja cię poznał, a i ci poznał, żeś ty mię \* posłał. \* Jan. 15. 21. r. 16. 3. 1. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

26. I uczyniłem im znajome imię twoje i znajome uczynię, aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była a ja w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan od Judasza zdradźony, mocą swoją żołnierz poraził, że na ziemię pisał, a doborowo się dawał; przed Annaszem i Kafarnuszem stał; i przakł. IV. Płotowi oddany; i co się tam z nim stało, to 23-40.

To powiedziałwszy Jezus, \* wyszedł z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie jego. \* Mat. 26. 36. Mark. 14. 32. Luk. 22. 39.

2. A wiedział i Judasz, który go wy-dawał, ono miejsce; bo się tam często schadzał Jezus z uczniami swoimi.

3. Przekoż Judasz \* wziawszy tokę i slugi od przedniejszych kapłanów, i Faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami i pochodniami i z broniąmi. \* Mat. 26. 47. Mark. 14. 43. Luk. 22. 47.

4. Tedy Jezus wiedząc wszystko, co nań przyjsz miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A stał z nimi i Judasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Jam \* jest, postąpił nazad, i padł na ziemię. \* Jan. 18. 2.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: Jezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, żem ja jest; jeżeli tedy mię szukacie, dopuścież tym odejść.

9. Aby się wypelnily słowa, które był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś \* mi dał.

10. I wszyscy \* byli jedno, jako ty, \* Ojcze! we mnie, a ja w tobie; aby z tych, któreś \* mi dał.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Pan się modlił o swoje i o chwalebę uwierbiał; i o Apokalipsę 2-30. III. i za wszystkie, pomiany Kościoła swój 31-36.

To powiedziałwszy Jezus, podniósł oczy swoje w niebo i rzekł: \* Ojcze! przy-szła godzina, uwielbij Syna twego, aby też i Syn twój uwielbił ciebie. \* Jan. 13. 23.

2. Jakoś mi dał moc \* nad wszelkimi ciaknem, aby tym wszystkim, któreś mi dał, żył żywot wieczny. \* Mat. 28. 18. Jan. 5. 27.

3. A toć jest \* żywot wieczny, aby cię

27. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście, żem ja \* od Boga wyszedł.

28. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; i zasię \* opuszczam świat, a idę do Ojca. \* Jan. 13. 3.

29. Rzekł mi uczniowie jego: Oto teraz jawnie mówisz a żadnej przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że \* wszystko wiesz, a nie potrzebujesz, aby cię kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł. \* Jan. 21. 17.

31. Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzyacie.

32. Oto przyjdzie godzina; owszem już \* przyszedł, że się rozprosycie każdy do swego, a mię samego zostawicie; lecz \* nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną. \* Jan. 20. 31. Mark. 14. 27. Jan. 8. 16. 52. r. 14. 10.

33. Toinci wam powiedział, abyscie we mnie \* pokój mieli. Na świecie uciescie się, a miłość będziecie; ale ufajcie, jam zwyciężył świat. \* J. 20. 6. 17. 25. 31. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

10. Tedy Szymon Piotr \* mając miecz, i dobył go, i uderzył sługę kapłana najwyższego, i uciął mu ucho jego prawe; a temu słudze imię było Malchus. <sup>\*Mat.26.51. Łuk.22.50.</sup>
11. I rzekł Jezus Piotrowi: Włóż miecz twój w pochewę; izali nie mam piékielnicza tego, który mi dał Ojciec? <sup>\*Mat.26.51.</sup>
12. Róla tedy i rotnistrz, i studzy Żydowscy pojimali \* Jezusa i związali go. <sup>\*Mat.26.51.</sup>
13. A wiedli go najprzód do Annasza; bo był świętek Kalfasowy, który był najwyższym kapłanem roku onego. <sup>\*Mat.26.51.</sup>
14. A Kalfasz ten był, który \* Żydom radził, że pożyteczno jest, aby jeden człowiek umarł za lud. <sup>\*Jan.11.50.</sup>
15. I szedł za Jezusem \* Szymon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy najwyższemu kapłanowi, i wszedł z Jezusem do dworu najwyższego kapłana. <sup>\*Mark.14.54. Łuk.22.54.</sup>
16. Ale Piotr stał \* u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znajomy najwyższemu kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. <sup>\*Mat.26.59.</sup>
17. Tedy rzekła Piotrowi dziewczka odźwierna: Izalis i ty nie jest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem. <sup>\*Mat.26.59.</sup>
18. Stali tedy studzy i czeladzi, uczywniszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był też z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się. <sup>\*Mat.26.59.</sup>
19. A tak najwyższy kapłan pytał Jezusa o jego uczniów, i o naukę jego. <sup>\*Mat.26.59.</sup>
20. Odpowiedział mu Jezus: Jam jaśnie mówię \* światu; jam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzają, a potajemnie nicem nie mówię. <sup>\*Jan.7.36.</sup>
21. Cóż mié pytasz? Pytaj tych, którzy słuchali, com im mówił; cié oto wiedzą, com ja mówię. <sup>\*Jan.7.36.</sup>
22. A gdy on to mówił, jeden z sług, który tam stał, wyciął policzek Jezusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz najwyższemu kapłanowi? <sup>\*Jan.7.36.</sup>
23. Odpowiedział mu Jezus: Jedlim źle rzekł, daj świadectwo o złém, a jeżeli dobrze, przeceże mié bijesz? <sup>\*Jan.7.36.</sup>
24. I odeszł go Annasz związanego do \* Kalfasza, najwyższego kapłana. <sup>\*Mat.26.57. Mark.14.53.</sup>
25. A Szymon Piotr stał \* i grzał się. I rzekli do niego: Azażes i ty nie jest abym wam jednego wypuścił na wielka-
10. Tedy Szymon Piotr \* mając miecz, i dobył go, i uderzył sługę kapłana najwyższego, i uciął mu ucho jego prawe; a temu słudze imię było Malchus. <sup>\*Mat.26.51. Łuk.22.50.</sup>
11. I rzekł Jezus Piotrowi: Włóż miecz twój w pochewę; izali nie mam piékielnicza tego, który mi dał Ojciec? <sup>\*Mat.26.51.</sup>
12. Róla tedy i rotnistrz, i studzy Żydowscy pojimali \* Jezusa i związali go. <sup>\*Mat.26.51.</sup>
13. A wiedli go najprzód do Annasza; bo był świętek Kalfasowy, który był najwyższym kapłanem roku onego. <sup>\*Mat.26.51.</sup>
14. A Kalfasz ten był, który \* Żydom radził, że pożyteczno jest, aby jeden człowiek umarł za lud. <sup>\*Jan.11.50.</sup>
15. I szedł za Jezusem \* Szymon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy najwyższemu kapłanowi, i wszedł z Jezusem do dworu najwyższego kapłana. <sup>\*Mark.14.54. Łuk.22.54.</sup>
16. Ale Piotr stał \* u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znajomy najwyższemu kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. <sup>\*Mat.26.59.</sup>
17. Tedy rzekła Piotrowi dziewczka odźwierna: Izalis i ty nie jest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem. <sup>\*Mat.26.59.</sup>
18. Stali tedy studzy i czeladzi, uczywniszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był też z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się. <sup>\*Mat.26.59.</sup>
19. A tak najwyższy kapłan pytał Jezusa o jego uczniów, i o naukę jego. <sup>\*Mat.26.59.</sup>
20. Odpowiedział mu Jezus: Jam jaśnie mówię \* światu; jam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzają, a potajemnie nicem nie mówię. <sup>\*Jan.7.36.</sup>
21. Cóż mié pytasz? Pytaj tych, którzy słuchali, com im mówił; cié oto wiedzą, com ja mówię. <sup>\*Jan.7.36.</sup>
22. A gdy on to mówił, jeden z sług, który tam stał, wyciął policzek Jezusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz najwyższemu kapłanowi? <sup>\*Jan.7.36.</sup>
23. Odpowiedział mu Jezus: Jedlim źle rzekł, daj świadectwo o złém, a jeżeli dobrze, przeceże mié bijesz? <sup>\*Jan.7.36.</sup>
24. I odeszł go Annasz związanego do \* Kalfasza, najwyższego kapłana. <sup>\*Mat.26.57. Mark.14.53.</sup>
25. A Szymon Piotr stał \* i grzał się. I rzekli do niego: Azażes i ty nie jest abym wam jednego wypuścił na wielka-

- noć; chcecież tedy, abym wam wypuścił tego króla Żydowskiego? <sup>\*Mat.27.15. Mark.15.6. Łuk.23.17.</sup>
40. Tedy zaśi wszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale \* Barabbasza! A ten Barabbasz był zbójca. <sup>\*Mat.27.17.21 i dalsze. Dn.6.3.14.</sup>
- ### ROZDZIAŁ XIX.
- I. Piłat Chrystusa obcięwanego I. II. i cieniem ukonowanego 2. 3. III. chętnie wywołuje 4-7. IV. uporem 8-10. V. na krzyżowanie 11-13. VI. na krzyżowanie 14-16. VII. Ocie skosztowawszy umarł 17-20. VIII. Bok białki wzięcia przebieg 21-23. IX. z krzyża go zdjęto 24. X. i pochowano 25-26.
- Tedy Piłat wziął \* Jezusa i ubierzował go. <sup>\*Mat.27.26. Mark.15.15.</sup>
- II. 2. A żołnierze upiółszy \* koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i płaszczem szarłatowym przyodziali go, <sup>\*Mat.27.29.</sup>
3. A mówili: Bądź pozdrowiony, królu Żydowski! i dawali mu policzki. <sup>\*Mat.27.29.</sup>
- III. 4. I zaśi wyszedł Piłat \* na dwór. I rzekł im: Oto go wam wywiodę na dwór, alysście wiedzieli, iż w nim żadnej winy nie znajduję. <sup>\*Jan.18.29.</sup>
5. Tedy Jezus wyszedł na dwór, niósąc onę cierniową koronę i on płaszcz szarłatowy; i rzekł im Piłat: Oto człowiek! <sup>\*Mat.27.29.</sup>
6. A gdy go ujweli przedniejsi kapłani i słudzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! Rzekł im Piłat: Weźmijcież go wy, a ukrzyżujcie; boć ja w nim żadnej winy nie znajduję. <sup>\*Mat.27.30.</sup>
7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Męc zakon mamy, i według zakonu naszego ma \* umrzeć; bo się \* czynił Synem Bózym. <sup>\*Jan.9.15.16.17.18.19.20.21.22.23.24.25.26.27.28.29.30.31.32.33.34.35.36.37.38.39.40.41.42.43.44.45.46.47.48.49.50.51.52.53.54.55.56.57.58.59.60.61.62.63.64.65.66.67.68.69.70.71.72.73.74.75.76.77.78.79.80.81.82.83.84.85.86.87.88.89.90.91.92.93.94.95.96.97.98.99.100.</sup>
- IV. 8. A gdy Piłat usłyszał te słowa, bardziej się ulęknął. <sup>\*Mat.27.30.</sup>
9. I wszedł zaśi do ratusza, i rzekł do Jezusa: Skądżeś ty jest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi. <sup>\*Mat.27.30.</sup>
10. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówisz ze mną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię? <sup>\*Mat.27.30.</sup>
11. Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej mocy nadomną: być nie była dana \* z góry; przetoż kto mié łobie wydał, większy grzech ma. <sup>\*Jan.18.31.32.33.34.35.36.37.38.39.40.41.42.43.44.45.46.47.48.49.50.51.52.53.54.55.56.57.58.59.60.61.62.63.64.65.66.67.68.69.70.71.72.73.74.75.76.77.78.79.80.81.82.83.84.85.86.87.88.89.90.91.92.93.94.95.96.97.98.99.100.</sup>
12. Odtąd Piłat starał się o to, jakoby go wypuścił; lecz Żydowie wołali mówiąc: Jeżeli go wypuścisz, nie jesteś przyjacielem cesarskim; każdy bowiem, co się \* królem czyni, sprzeciwia się cesarzowi. <sup>\*Dn.6.17.18.</sup>
13. A przetoż Piłat ustyszawszy te
19. A ten napis czytano wiele Żydy; bo blisko miasta było ono miejsce, gdzie był ukrzyżowany Jezus; a było napisano po Żydomsku, po grecku i po łacinie. <sup>\*Mat.27.32. Mark.15.22. Łuk.23.12.</sup>
21. Tedy rzekł Piłatowi przedniejsi kapłani Żydowscy: Nie pisz król Żydomski; ale iż on powiadał: Jestem królem Żydomskim. <sup>\*Mat.27.37.</sup>
22. Odpowiedział Piłat: Com napisal, tak, tom napisal. <sup>\*Mat.27.37.</sup>
23. A gdy żołnierze \* Jezusa ukrzyżowali, wzięli szaty jego, i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknią; a była ta suknia nie szyta, ale od wierzchu wszystka dziana. <sup>\*Mat.27.35. Mark.15.31.</sup>
24. Tedy rzekli jedni do drugich: Nie krajny jęć, ale o nie rzniemy losy, czyja ma być; aby się Pismo wypełniło, które mówi: \* Podzielili między się szaty moje, a o odzieniu moje los miotali. To tedy uczynili żołnierze. <sup>\*Ps.22.19.</sup>
25. A study podłe krzyża \* Jezusowego matka jego, i siostra matki jego, Maryja, żona Kleofasowa, i Maryja Magdaleną. <sup>\*Mat.27.61. Mark.15.40. Łuk.23.49.</sup>
- VI. 26. Tedy Jezus ujrzawszy matkę i ucznia, którego \* miłował, trzą stojąc, rzekł matce swojej: Niowiasto, oto syn twój! <sup>\*Jan.13.25. r.202. r.21.7.</sup>
27. Potém rzekł uczniowi: Oto matka twoja! a od onęj godziny wziął ją on uczeń do siebie. <sup>\*Dn.6.17.18.</sup>

ROZDZIAŁ XX.

1. Maryja o zmartwychstaniu Panaśm ucnioem dala znu 1. 2. II. Piotr i Jan poszli do grobu 3-16. III. Pan sie pokazal Maryi 17-18. IV. I dziesietcu uczniom 19-21. V. Znowu za grobem Neveli. Tomaszowi 22-26. VI. Wskazanie 27. Nudy 28. 16 nam do zbawienia po- broza 31.

A pierwszego dnia po sabacie, Maryja Magdalena przyszła rano do grobu, gdy jeszcze było ciemno, i ujrzała kamień odwalony od grobu.

2. I biegała a przyszła do Szymona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował Jezus, i rzekła im: Wzieli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli.

3. Tedy wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu.

4. I biegał obaj spodem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwszy przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, ujrzał leżące przesętarzki; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł też i Szymon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i ujrzał przesętarzki leżące,

7. I elustkę, która była na głowie jego, nie z przesętarzkami położoną, ale z osobna na jednym miejscu zwinięta.

8. Potém wszedł i on drugi uczeń, który był pierwszy przyszedł do grobu, i ujrzał a uwierzył.

9. Albowiem, jeszcze nie rozumiał Pisma, iż miał zmartwychwstać.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

11. Ale Maryja stała u grobu, na dworze płacząc; a gdy plakała, nachyliła się w grób,

12. I ujrzała dwóch Aniołów w białych szatach, jednego u głowy a drugiego u nóg; tam gdzie było położone ciało Jezusowe.

13. Który jęj rzekli: Niewiasto! czemu płaczesz? Rzekła im: Iza wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i ujrzała Jezusa, stojącego; lecz nie wiedziała, iż Jezus był.

15. Rzekł jęj Jezus: Niewiasto! czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona: mniemając, że był ogrodnik, rzekła mu: Panie! jeżeliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ja go wezmę.

16. Rzekł jęj Jezus: Maryjo! Która

III. 16. Rzekł jęj Jezus: Maryjo! Która

28. Potém widząc Jezus, iż się już wszystko wykonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Prigodę.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni napełnili gębki octem, a obfóżywszy (ją) hiszpenem podali do ust jego.

VII. 30. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się; a nachyliwszy głowę, oddał ducha.

31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na salab nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabatu,) prosili Pilata, aby im golenie pokłaniano, i zdjęto je.

32. Przyszedł tedy żołnierz, a pierwszemu wprawdzie zlamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do Jezusa przyszedłszy, gdy ujrzedi, że już umarł, nie łamali gotem jego.

VIII. 34. Lecząc jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok jego, a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tém, i prawdziwe jest świadectwo jego; a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie zlamaną.

37. I zasię drugie Pismo mówi: Ujrzą, kogo przebohdli.

IX. 38. A potém prosił Pilata: Józef z Arymatyi, (który był uczniem Jezusowym, ale tajemnym dla bożaiżi Zydowski) aby zdjął ciało Jezusowe. I pozwolił Pilat. Szedł tedy i zdjął ciało Jezusowe.

39. Przyszedł też i Nikodem, (który był przedtém przyszedł w nocy do Jezusa) niosąc zmieszanej myrry i aloes, około sta funtów.

X. 40. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i uwineli je w przesętarzka z onemi rezezanmi wounemi, jako jest zwyczaj Żydów.

41. A był na oném miejscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze nikt nie był położył.

42. Przetóż tam dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on grób był bli-

sko, położyli Jezusa.

obróciwszy się, rzekła mu: Rabbuni! co się wyklada: Nauczycielu!

17. Rzekł jęj Jezus: Nie dotykaj się mnie, bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego; ale idź do braci moich, a powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, i do Boga mego i Boga waszego.

18. Tedy przysła Maryja Magdalena, oznajmiając uczniom, że widziała Pana, a że jęj to powiedziało.

IV. 19. A gdy był wieczór dnia onego pierwszego po sabacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla bożaiżi Żydowskiej, przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku nich, i rzekł im: Pokój wam!

20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swój; a uradowali się uczniowie, ujrawszy Pana.

21. Rzekł im zasię Jezus: Pokój wam; jako mię posłał Ojciec, tak i ja was posyłam.

22. A to rzekłszy tchnął na nie, i rzekł im: Wzámijcie Ducha Świętego.

23. Którymkolwiek grzechy odpuszcicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane.

24. A Tomasz, jeden z dwunastu, którego zowią Dydymus, nie był z nimi, gdy był przyszedł Jezus.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. Ale im on rzekł: Jeśli nie ujrzę w rękę jego znaków swoodzi, a nie włożę palca mego w znaki swoodzi, a nie włożę ręki mejoj w bok jego, nie uwierzę.

26. A po ósmiu dniach byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł Jezus, gdy byli drzwi zamknięte, a stanął w pośrodku nich, i rzekł: Pokój wam!

27. Potém rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a ogładaj ręce moje, i sciagnij rękę twoję, i włoż ją w bok mego, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Panie mój, i Boże mój!

29. Rzekł mu Jezus: Zes mię ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś; błogosławieni którzy nie widzieli, a uwierzyli.

30. Wielce i innych cudów uczynił

Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach.

VI. 31. Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, a żebyście wierzając żywot mieli w imieniu jego.

ROZDZIAŁ XXI.

1. Pan się pokazał Apostołom łowiskim ryby 1-5. II. Ktoś on, w cudownym obłowie ryb, poznał 6-12. III. On im ukazał, który trzysta sześćdziesiąt i pięć ryb złowił 13-17. IV. On im ukazał, że go imiennie zowią Synem Człowieczym, i że on ma siarę 18-25.

Potém się zaś ukazał Jezus uczniom u morza Tyberyjjskiego, a ukazał się tak.

2. Był pospółt Szymon Piotr, i Tomasz, którego zowią Dydymus, i Naka-nael, który był z Kany Galilejskiej, i synowie Zebedeuszowi, i drudzy dwaj uczniowie jego.

3. Rzekł im Szymon Piotr: Pójdę ryby łowić. Mówią mu: Pójdziemyy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpili w łódź, a onęj nocy nie nie pojмали.

4. A gdy już było rano, stanął Jezus na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, że był Jezus.

5. Rzekł im tedy Jezus: Dacie! a macież co jeść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

6. A on im rzekł: Zapuście sieć po prawej stronie łódzi, a znajdziecie. I zapuścili, a już dalej nie mogli jęj sciagnąć przed mnostwem ryb.

7. I rzekł on uczeń, którego miłował Jezus Piotrowi: Pan jest. Szymon tedy Piotr, usłyszawszy iż Pan jest, przepasał się koszula, (albowiem był magi,) i rzucił się w morze.

8. A drudzy zasię uczniowie przybyli w łódzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale jakoby na dwieście łokci) sciagnąc sieć z rybami.

9. A gdy wystąpili na brzeg, ujrzedi węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chleb.

10. Rzekł im Jezus: Przynieście z tych ryb, któreście ułazaj pojmali.

11. Wstąpił tedy Szymon Piotr, i wy-ciagnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było, nie zdarda się sieć.

12. Rzekł im Jezus: Pójdźcie, obja-

dujące. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś jest? wiedząc, że jest Pan.

13. Tedy przyszedł Jezus, i wziął on chleb i dał im, także i rybę.

14. A toć już trzeci raz ukazał się Jezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

15. A gdy obiad odprawili, rzekł Jezus Szymonowi Piotrowi: Szymonie Jonażowy, miłujesz mnie więcej niżeli ci?

Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paszcie baranki moje.

16. Rzekł mu zaś powtórze: Szymonie Jonażowy! miłujesz mnie? Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paszcie baranki moje.

17. Rzekł mu potrzecie: Szymonie Jonażowy! miłujesz mnie? I zasmuteł się Piotr, że mu potrzecie rzekł: Miłujesz mnie? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko wiesz, ty znasz, że cię miłuję. Rzekł mu Jezus: Paszcie moje.

18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdyś był młodszym, oparadziłeś się, i chodzisz, kędys chcieć; lecz gdyś się zstarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziechysz iść chcieć.

19. A to powiedział, dając znać, jaką śmiertcią miał uwielbić Boga. - A to powiedział, mówiąc: Ty pójdziesz z nami.

20. A Piotr obróciwszy się, ujrział onego ucznia, \* którego miłował Jezus, pozad idącego, który się też był położył przy wieczery na piorsnach jego, i rzekł był: Panie! któryż jest ten, o ciego wyda?

21. Tego ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie! a ten co?

22. Rzekł mu Jezus: Jeżelibyś chciał, żeby on został aż przyjdzie, co tobie do tego? Ty pójdziesz za mną.

23. I wyszła ta powieść między braćmi, żeby on uciekł umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Jezus, iż nie miał umrzeć; ale: Jeżeli chce, aby został aż przyjdzie, cóż tobie do tego?

24. Tenci jest on uczeń, który świadczuje \* o tym, i to napisal; a wiemy, że prawdziwie jest świadectwo jego.

25. Jest też jeszcze i innych wiele rzeczy, \* które czynił Jezus; które gdyby miały być wszystkie o osobie spisane, tusze, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen.

26. A tak oni zszedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! izali w tym czasie naprawisz królestwo Izraela? \* Jan. 15. 27.

27. Lecz on rzekł do nich: Nio wasza rzecz \* jest, znać czasy i chwile, które Ojciec w swojej mocy położył.

28. Ale przynajmniej moc Ducha Świętego, który przijdzie na was; i będziecie mi \* świadkami i w Jeruzalemie, i we wszystkichi Judzkiej ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraju ziemi.

29. A to rzekłszy, gdy oni patrzali w górę, \* podniesiony jest a obłok wziął go od oczów ich.

30. A gdy za nim do nieba idącym

19. A to powiedział, dając znać, jaką śmiertcią miał uwielbić Boga. - A to powiedział, mówiąc: Ty pójdziesz z nami.

20. A Piotr obróciwszy się, ujrział onego ucznia, \* którego miłował Jezus, pozad idącego, który się też był położył przy wieczery na piorsnach jego, i rzekł był: Panie! któryż jest ten, o ciego wyda?

21. Tego ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie! a ten co?

22. Rzekł mu Jezus: Jeżelibyś chciał, żeby on został aż przyjdzie, co tobie do tego? Ty pójdziesz za mną.

23. I wyszła ta powieść między braćmi, żeby on uciekł umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Jezus, iż nie miał umrzeć; ale: Jeżeli chce, aby został aż przyjdzie, cóż tobie do tego?

24. Tenci jest on uczeń, który świadczuje \* o tym, i to napisal; a wiemy, że prawdziwie jest świadectwo jego.

25. Jest też jeszcze i innych wiele rzeczy, \* które czynił Jezus; które gdyby miały być wszystkie o osobie spisane, tusze, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen.

26. A tak oni zszedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! izali w tym czasie naprawisz królestwo Izraela? \* Jan. 15. 27.

27. Lecz on rzekł do nich: Nio wasza rzecz \* jest, znać czasy i chwile, które Ojciec w swojej mocy położył.

28. Ale przynajmniej moc Ducha Świętego, który przijdzie na was; i będziecie mi \* świadkami i w Jeruzalemie, i we wszystkichi Judzkiej ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraju ziemi.

29. A to rzekłszy, gdy oni patrzali w górę, \* podniesiony jest a obłok wziął go od oczów ich.

30. A gdy za nim do nieba idącym

plinie patrzałi, oto dwaj mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu.

11. I rzekli: Mężowie Galilejscy! przez stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakósie \* go widzieli idącego do nieba.

12. Tedy się wrócił do Jeruzalemu od góry, która zowią oliwną, która jest blisko Jeruzalemu, mając drogi przez jeden sabat.

13. A gdy weszli, wstąpiłi na salę, gdzie mieszkali Piotr, i Jakób, i Jan, i Andrzej, i Filip, i Tomasz, Bartłomiej, i Mateusz, Jakób Alfeuszowy, i Szymon Zelotes, i Judas Jakóbowy.

14. Ci wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie i prośbach, z żonami i Maryją, matką Jezusową, i z braćmi jego.

15. A w onek dni, powstawszy Piotr w pośrodku uczniów, rzekł: (A był poczet osób wespoł zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch Święty przez usta \* Dawidowe o Judaszu, który był wodzem tych, \* co pojmalł Jezusa:

17. Bo był policzony \* z nami, i dostał był czaski tego usługiwania.

18. Tenci wprawdzie otrzymał rolę \* z zapłaty niesprawiedliwości, a powiesiwszy się, \* rozpułk się na pokły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności jego.

19. I było to jawne wszystkim mieszkającym w Jeruzalemie, tak iż nazwano one rolę własnym ioh językiem Akielama, to jest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księgach Psałmów: Niechaj będzie \* mieszkanie jego puste, a niech nie będzie, który w niem mieszkał, a biskupstwo jego niech woznie \* inny.

21. Potrzeba \* tedy, aby jeden z tych mężów, którzy z nami bywali po wszystkiek czas, który Pan Jezus przebywał między nami,

22. Poczawszy od chrztu Janowego, aż do tego dnia, którego jest wzięty w górę od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania jego.

23. I postawili dwóch: Józef, i

którego zwano Barsabaszem, którego też nazywano Justem, i Macieją.

24. A modłać się mówili: Ty Panie! który znasz serca \* wszystkich, okaz z tych dwóch jednego, któregoś obrak; \* 1 Sam. 16. 7. Ps. 110. Jer. 11. 30. 1. 17. 10. 1. 20. 12. 2. 26. 16. 15.

25. Aby przyjął czaszkę usługiwania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na miejsce swoje.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieję; a przyłączony jest spódnem zdaniem do jedenastu Apostołów.

ROZDZIAŁ II.

I. Duch Święty w onieśkich listkach, zesłał na Apostołów 1-7. II. którzy razem językami mówili 9-12. III. potwarz płaństwa Piotr sw. znieś 13-15. IV. a dawasz o wszystkich sprawe 16-21. V. Jezusa Męszyszem, by 22-26. VI. śmiechomowca 27-31. VII. ma co się stał od trzech tysecy nawięsto 41-47.

A gdy przyszedł \* dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy jednomyślnie w pospoku. \* 3. 26. 23. 16. 2. 16. 1. 14.

2. Tedy się stał z prędką \* z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystkiek dom, kędy stędziteli. \* Joel. 2. 28. Zach. 4. 13. 10.

3. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napełnieni są \* wszyscy Duchem Świętym, a poczeli mówić innemi językami, jako im Duch on dawał wyzmykać. \* Dzie. 10. 44. 46. 1. 11. 15. 1. 18. 9.

5. A byli w Jeruzalemie mieszkający Żydowie, mężowie nabożni, z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszo się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że je słyszał każdy z nich mówiące własnym językiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc jedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejscy?

8. A jakoż my od nich słyszymy każdy z nas swój własny język, w którymśmy się urodzili?

9. Fartowie i Medowie, i Elamowie, i którzy mieszkają w Mezopotamii, w Judzkiej ziemi, i w Kapadocyi, w Pontie, i w Azyi;

10. W Frygii, i w Pamflii, w Egipcie, i w stronach Libii, która jest po stronie Cyreii, i przychodniowie Rzymsey; Żydowie, i nowonarodzeni;

11. Kretońscy, i Arabscy, i sły-